

JERZY STARNAWSKI

NOWE WYDANIE *DZIEŁ SIENKIEWICZA*

Prof. Julian Krzyżanowski położył ostatnio duże zasługi na polu wydawniczym. Jego inicjatywie, jego staraniom i wysiłkom organizacyjnym, jego zmysłowi edytorskiemu zawdzięczają badacze naukowci wydanie w podobiznie autografu *Kroniki Galla-Anonima* i *Grażyny Mickiewicza*, wszyscy zaś miłośnicy literatury polskiej dwukrotne już pełne wydanie popularne *Dzieł Słowackiego*, niedokończone jeszcze wydanie zbiorowe *Orzeszkowej* — najpełniejsze z dotychczasowych — oraz dobiegające już końca — również najpełniejsze z dotychczasowych — wydanie *Dzieł Sienkiewicza*.

To ostatnie było stanowczo ważnym wydarzeniem w życiu kulturalnym Polski powojennej, i to wydarzeniem, o którym zbyt mało się mówiło i pisało na łamach prasy.

Układ wydania jasny, logiczny, nie budzi zbyt wielkich zastrzeżeń. Słusznie zamknięto w sześciu pierwszych tomach nowele, w dalszych zaś dwudziestu dwu powieści historyczne, w następnych dziesięciu powieści »współczesne«; tom 39 przynosi *Dramaty* po raz pierwszy razem zebrane w edycji zbiorowej; tom 40 zawiera *Wiersze i inne drobne utwory*, również po raz pierwszy wyodrębnione; dalsze tomy przynoszą *Listy z podróży*, *Listy z Afryki*, publicystykę, *Szkice literackie*; wreszcie dwa ostatnie — *Korespondencję w wyborze*.

Można by tylko wysunąć drobne wątpliwości, czy tytuły zbiorów nowel — niewątpliwie logiczne, ale będące własnością wydawcy, nie autora — utrzymają się, czy też tytuł tomu V: *Nowele — Obrazki — Przypowieści* nie byłby właściwszy dla całości. Pozostawiając słusznie w tomie I »szkic powieściowy« *Na marne* i *Humareski*, z *teki Worszytły*, można by raczej obu tym utworom nadać wspólny tytuł dotąd przyjęty tylko w zbiorach poezji, nadający się właśnie do tych dwu utworów Sien-

kiewicza: *Juvenilia*, bo tytuł *Nowele młodzieńcze* rozstrzyga a priori zagadnienie, czy *Na marne* jest nowelą. W ogóle termin »nowela« w dotychczasowych wydaniach klasyków naszej prozy jest rozumiany zbyt szeroko: włącza się np. do nowel Prusa stale *Anielkę*, mimo że teoretycy noweli (np. Putrament) nawet *Omyłki* nie zaliczali już do nowel. Wątpliwości tego typu spotykamy i w ostatnim wydaniu Sienkiewicza. Za to zasługą wydawcy jest konsekwentne przywrócenie podziału powieści na tomy – zgodnego z intencjami twórcy. W dziejach bowiem dotychczasowych wydań Sienkiewicza zupełnie o to nie dbano: nawet *Trylogia* w wydaniu Ossolineum – doskonale opracowana – została podzielona na tomy zupełnie przypadkowo.

Układ pozostałych tomów także nowy, oryginalny, logiczny i przejrzysty jest częściowo własnością wydawcy, czasem jego bardzo słuszną zdobyczą. Np. dwa tomy *Szkiców literackich* (45 i 46) stanowią po raz pierwszy zbiór osobny. Podobnie tom 44 – *Listy z podróży i wycieczek* logicznie wyodrębnia *Wycieczkę do Aten* czy *Z puszczy Białowieskiej* spośród zbiorów nowel i opowiadań i włącza do listów-reportaży.

Zaznaczono już, że teksty niektóre są rewelacją lub przynajmniej słusznym włączeniem do wydania zbiorowego utworów karygodnie nieraz zapomnianych. Z tego aspektu warto tu wymienić przytoczenie obok ogólnie znanej redakcji noweli *Z pamiętnika poznańskiego nauczyciela* także jej wersji zatytułowanej *Z pamiętnika korepetytora*, drukowanej ongi w *Gazecie lwowskiej*, przypomnianej przez prof. Chrzanowskiego, ale nigdy dotąd nie włączonej do wydań zbiorowych Sienkiewicza.

Podobnie wyzyskane zostały i porozdzielane do odpowiednich tomów owe bezcenne skarby, które prof. Chrzanowski zebrał niegdyś i ogłosił pod sugestywnym tytułem *Pisma zapomniane i niewydane*, a które – wstyd pisać – są dziś mimo to »zapomniane« w dalszym ciągu, a nawet ów tomik pieczołowicie przez Chrzanowskiego zebrany jest rzadkością bibliograficzną.

Prawdziwą rewelacją jest ogłoszenie po raz pierwszy *Korespondencji w wyborze*. Dotąd bowiem ogłaszano już w dużej części korespondencję romantyków wielkich i mniejszych, ale spośród pisarzy po roku 1863 wydano – nie w całości zresztą – jedynie korespondencję Asnyka, Orzeszkowej, Przybyszewskiego. Z listów Wyspiańskiego, Żeromskiego, Kasprowicza i – do tychczas Sienkiewicza – znaleźliśmy tylko strzępy. W rękopisie spoczywa korespondencja Prusa z Oktawią Żeromską, naprawdę godna druku. Ta dziedzina leżała odłogiem i wybór korespondencji Sienkiewicza jest dużym krokiem naprzód.

Czy zasada wydania pewnych listów tylko jest zasadą słuszną, czy też budzi niekiedy wątpliwości – na ten temat wypowiedziano się już wielokrotnie, ostatnio np. z racji wydawania przez Adama Żółtowskiego listów Krasieńskiego do Delfiny Potockiej. Jeżeli w planie wydawniczym *Dzieł Sienkiewicza* nie mogło nastąpić wydanie całej korespondencji, bo niestrudzony wydawca, poszukując wszędzie, gdzie się tylko dało, rozproszonych listów autora *Trylogii* zdobył ich kilkakrotnie więcej niż się spodziewał, niż informował o tym publiczność literacką w *Zeszytach Wrocławskich* (191 n 1) – to wydanie całej korespondencji winno być jak najrychlej troską nauki polskiej i z radością przyjmujemy do wiadomości, zapowiedź naukowego wydania listów.

Tekst utworów Sienkiewicza kolacjonowano starannie. Wydawca – tak wiele wkładający starań »o pełne zgromadzenie spuścizny Sienkiewicza« (*Nowa Kultura* 9.XII.1951) – docierał do autografów, które po raz pierwszy poddawane były badaniu naukowemu, poświęcił jednemu z nich – autografowi *Potopu* – osobne studium, jakiego nie doczekał żaden jeszcze z autografów Sienkiewicza (*Rocznik III Ossolineum*), Widownym owocem tych prac było podanie przy *Ogniem i mieczem* pewnych wariantów zamieszczonych *petitem* w *Uwagach wydawcy*; przy *Potopie* znajdujemy jeden wariant i szkic o dziejach tekstu; przy *Na polu chwały* – urywek z *Kroniki Pagowskiego syna*, przy *Legionach* – »dzieje tekstu« zawierające rewelacyjne szczegóły.

Uwagi wydawcy — w wielu tomach bardzo cenne — nie są wolne od drobnych niekiedy niedomówień czy przeoczeń. Wielokrotnie wydawca ma prawo — znając doskonale dzieje tekstów Sienkiewicza — odstąpić od zasady »editio ultima«, ale o tym, dlaczego to robi, nie informuje czytelników. W *Listach z Afryki* (tom 43) przeoczono »notę wydawcy«, stąd brak metodyki tekstu.

Nowością nie stosowaną dotąd w wydaniach klasyków powieści, jest umieszczenie na czele każdego tomu ryciny. W dziesięciu tomach wydania Sienkiewicza ryciną tą jest podobizna autografu, w wielu innych — portret Sienkiewicza. Podziwiać należy pietyzm, z jakim wydawca pozbiierał tyle, i to nie byle jakich portretów Sienkiewicza, między którymi są nawet dzieła Stanisława Witkiewicza i Leona Wyczółkowskiego. Wiele pomysłowości wykazał wydawca w rozmieszczeniu podobizn autora w odpowiednich tomach, np. *Sienkiewicz w gronie rodziny i przyjaciół* na czele *Rodziny Połanieckich*, *Sienkiewicz z dziećmi* — na czele *W pustyni i w puszczy*, *Modrzejewska w roli Ofelii* na czele *Listów z podróży do Ameryki*, mieszczących przepiękną korespondencję o występie genialnej artystki polskiej.

Druk całej prawie spuścizny Sienkiewiczowskiej dobiega końca.*) Przyjmując z radością to niezwykle cenne wydanie, oczekujemy zapowiedzianej bibliografii, która będzie zamknięciem wydania należnym Sienkiewiczowi, a jednocześnie dla wszystkich jego badaczy bardzo ważną i doniosłą pomocą.

*) Ostatnio ukazały się dwa pierwsze tomy pełnej podmiotowej i przedmiotowej bibliografii Sienkiewicza (tom 58 i 59 *Dzieł*). Przybędzie jeszcze trzeci tom bibliografii (tom 60 *Dzieł*). Zupełną zaś nowością w naszej praktyce wydawniczej stanowi t. 57 — *Kalendarz życia i twórczości Sienkiewicza*.